

Jakiś czas temu pisałam o książce Marcelinka rusza w kosmos, w której główna bohaterka wędruje wśród planet i rozmawia z Bogiem na tematy filozoficzne i naukowe. Była to piękna opowieść i urzekł mnie w niej już sam fakt, iż to dziewczynka, a nie chłopiec, odkrywa tajemnice astronomii. Podobnie jest w książce, która zachwyca ostatnio nie tylko mnie, ale całe rzesze małych czytelników i ich rodziców, a która okazała się ogromnym hitem wydawniczym.

